

Wywiad

SZTUKA A ETYKA

Z p. profesorem Włodzimierzem Kowalskim, nauczycielem historii sztuki, rozmawiają ucz. kl. 2c: Emilia Durka i Małgorzata Pietrzak

Po studiach na Historii Sztuki są różne sposoby na pracę? Dlaczego wybrał Pan akurat nauczanie?

-Ja w ogóle nie studiowałem historii sztuki. Skończyłem Akademię Sztuk pięknych w Warszawie na wydziale malarstwa, ale oczywiście w ramach zajęć miałem historię sztuki, którą się interesowałem od wczesnych lat dzieciństwa. Kiedyś w Polsce nie było dużo reprodukcji, jednak miałem kolegę, który kolekcjonował pocztówki związane ze sztuką. Mnie to bardzo interesowało, podążyłem więc jego śladem. Pracując zawodowo malując w pracowni, szukałem dodatkowo kontaktu z ludźmi, a że dobrze znałem historię sztuki trafiłem do pracy w szkole.

Odwiedził Pan jakąś wystawę, która zapadła Panu szczególnie w pamięci?

-Tak, szczerze mówiąc, kiedyś chodziłem bardzo często na wystawy, szczególnie do Zachęty, ale również do Muzeum Narodowego, do różnych galerii.

Czy ma Pan jakieś ulubione dzieło?

-Owszem. Ogólnie bardzo lubię sztukę klasyczną. Uwielbiam sztukę holenderską XVII wieku, oprócz tego, renesans typu Giorpiona czy Tycjana.

Obecnie jest wiele dyskusji na temat sztuki współczesnej. Zadawane jest pytanie: czy przekazuje ona jakieś wartości?

-Zadaniem sztuki jest kształtowanie z jednej strony świadomości człowieka i rozwijanie jego gustu. Jej zadanie to nie tylko okazywanie pewnej wrażliwości estetycznej, ale często ma ona na celu prowokować, zmuszać do myślenia. Choć nie zawsze musimy akceptować każdą prowokację. Często się zastanawiam, dlaczego się zdecydowano na taką, a nie inną formę, np. rzeźby Katarzyny Kozyry, które są dość szokujące, ale ona nie jest jedyna, która szokuje. Kierunki, które wyrosły z konceptualizmu pokazują czasami sceny dramatyczne z jednej strony, a obrzydliwe z drugiej strony.

Gdzie jest granica między tym co nazywamy sztuką a kiczem?

-To są dwa różne zjawiska. Kicz to coś wtórnego, coś powtarzającego poprzednie lata, trywializuje on sztukę prawdziwą. Natomiast sztukę powinni tworzyć artyści, ludzie z wykształceniem.

Czy sztuka powinna szokować? Czy są jakieś granice?

-Granice w świecie sztuki to dość sztuczne zjawisko. Często artyści czują się w obowiązku

prowokowania. Środowisko artystów jest podzielone, z jednej strony na klasyków, z drugiej na tych, którzy chcą coś wyrazić. Zadaniem artysty jest stworzyć, zaś czy jego sztuka jest odbierana, czy nie, to inna sprawa. Wracając do pytania myślę, że niektóre rzeczy są po prostu przerysowane i nie zawsze trzeba je w sztuce pokazywać.

Czy zasady etyczne nie ograniczają sztuki?

-Oczywiście każde społeczeństwo ma jakiś etos, ma swoje zasady moralne, którymi się kieruje. Jeśli chodzi o nasze społeczeństwo, jest to społeczeństwo bardzo zróżnicowane, choć generalnie jesteśmy narodem katolickim, ale to nie znaczy, że nie mamy wolności pod względem artystycznym i możemy nawet prowokować w tej dziedzinie, czasami to przekracza granice dobrego smaku.

Czy zawód artysty jest potrzebny?

-Uważam, że każdy zawód jest potrzebny, także musi być artysta. Od niepamiętnych czasów wszystko się rozwija. Sztuka jest częścią życia. Nie jest zjawiskiem ponad ani obok, jest elementem w naszym świecie.

Dziękujemy za rozmowę